

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 6. lutego b. r. do L.S. 1247, powziętą w załatwieniu sprawozdania komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności w przedmiocie spraw górniczych za r. 1894, przyjął Wys. Sejm to sprawozdanie Wydziału kraj. do wiadomości oraz:

1) wstawił w budżet r. 1895:

a) na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z teksem (poz. 52 — c R. VII.) — 2500 złr.

b) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego 5000 zł.

c) subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego 3500 zł.

d) na stację doświadczalną produktów naftowych 1000 zł.

e) na zbieranie i wydawanie dat statystycznych o produkcji i handlu nafty i wosku ziemnego 800 zł.

f) na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górniczych 2500 zł.

g) na potrzeby muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 150 zł.

2) Polecił Wydziałowi kraj. ażeby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem w celu uzyskania kwoty 7500 zł. w. a. na koszta dalszego pogłębienia świdrowego otworu wywierconego na placu wystawy lwowskiej

i 3) wezwał c. k. Rząd do systemizowania katedry górnictwa ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb kraj. górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie i udzielenia subwencji obu kraj. niższym szkołom górniczym we Wietrznie i Borysławiu.

Z użycia tych funduszów i ze starań poczynionych u Wys. Rządu, celem uczynienia zadość rezolucjom Wys. Sejmu, przedkłada Wydział kraj. niniejsze sprawo-

zdanie, które obejmuje również i sprawozdanie z czynności kraj. Rady górniczej i komisji geologicznej tej Rady.

W sprawozdaniu zachowujemy ten sam porządek przedmiotów, w jakim były one przedstawione w latach ubiegłych i łączymy w jeden ustęp sprawozdanie z uchwał Wys. Sejmu i rezolucyi do Wys. Rządu, jeśli się do tego samego odnosiły przedmiotu.

I.

Niższe krajowe szkoły górnicze.

Ani nauka udzielana w obu niższych kraj. szkołach górniczych, ani organizacja tych szkół nie uległy w r. b. ważniejszej zmianie, gdyż jak to już zaznaczyliśmy w sprawozdaniu r. z. Wys. Sejmowi przedłożonem, systemizowanie tych szkół i uzupełnienie programu nauk zależy od udzielenia im przez Wys. Rząd odpowiedniej subwencji a na ponowioną w d. 6 lutego b. r. rezolucyę Wys. Sejmu, zawierającą żądanie, by c. k. Rząd takiej subwencji udzielił, nadeszła w reskrypcie Ministerstwa rolnictwa z d. 20. sierpnia r. 1895 l. 12922 odpowiedź (LW. kr. 57920 z r. b.) że P. kierownik Ministerstwa zastrzegł sobie decyzyę na później, aż do ukończenia dochodzeń, które w tej sprawie już zarządzono.

Zarządzenia te Wys. Ministerstwa polegały, o ile nam wiadomo, na zebraniu przez c. k. okręgowe urzęda górnicze dat o frekwencyi uczniów w szkołach kosztem kraju dotychczas utrzymywanych i o poziomie naukowego wykształcenia obecnych kierowników i dozorców kopalń i robót górniczych tak w kopalniach nafty jak i wosku ziemnego. Projekta planów nauk w tych szkołach zakomunikowaliśmy Wys. Rządowi do wiadomości i ewentualnej zmiany wraz z projektami statutów dla nich już przy odezwie z dnia 9. Marca 1894 — a na egzamina szkoły w Borysławiu, której uczniowie dłuższy i istotnie teoretyczny kurs nauki odbywają i do której c. k. urzęda górnicze zdają się więcej przywiązywać wagi, polecił Wydział krajowy, by c. k. Urząd okręgowy górniczy był stale zapraszany.

Przedmiot dochodzeń Wys. Rządu nie jest Wydziałowi kraj. wiadomy, ani wątpliwości których wyjaśnienia pragnie; ze względu zaś na niewątpliwą dla kraju potrzebę takich niższych szkół górniczych, w którychby mogli krajowcy i młodszy w kopalniach pracujący górnicy, nabyć odpowiedniego fachowego wykształcenia i znajdować stosowny w górnictwie zarobek, — oraz na znany brak odpowiednio wykwalifikowanych dozorców i wadliwości dozoru przy wykonywaniu bardziej niebezpiecznych w tych kopalniach robót; ze względu dalej na to, że z 8 niższych szkół górniczych, w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, wszystkie, oprócz dwóch szkół krajowych w Galicyi otrzymują ze skarbu Państwa subwencyę, lub są kosztem tego skarbu utrzymywane; ze względu nareszcie, że do obowiązków c. k. Rządu należy dbać i przyczyniać się do kosztów wykształcenia odpowiednich dozorców kopalń górniczych, skoro w ogólnej ustawie górniczej i w rozdziale VIII. §. 35 ustawy krajowej z r. 1884, regulującej w Galicyi eksploatacyę minerałów żywiczych, wyłącznie sobie zastrzegł sprawowanie dozoru nad kopalniami, oraz wydawanie górniczo policyjnych przepisów — proponuje Wydział krajowy Wys. Sejmowi ponowienie zeszłorocznej rezolucyi, którą Wys. Sejm wzywał c. k. Rząd do udzielenia odpowiedniej subwencji obu krajowym niższym szkołom górniczym.

W sprawozdaniu o ubiegłym szkolnym roku 1894/5 zaznaczyć należy, że ilość uczniów w szkole praktycznego wiercenia metodą kanadyjską we Wietrznie wzrosła

mimo trudności jaką mamy w znalezieniu odpowiedniego nauczyciela i gdy w ciągu roku 1894 na 14 kandydatów co się zgłosiło przyjęto 8, to w ciągu r. 1895 zgłosiło się 20 a do szkoły przyjęto 11; oprócz nich jeden lub dwóch co roku uprasza Wydział krajowy o dopuszczenie ich do składania egzaminu, celem otrzymania świadectwa szkoły. Kandydatów do szkoły jest więc zawsze więcej, prawie dwa razy tyle, niż użytecznie w szkole i kopalni Wietrzniańskiej można osób zatrudnić i Wydział krajowy musi przyjęcie odraczać a nieraz i odmawiać. Przez przeciąg całego r. 1894 nauczycielem fachowym szkoły był p. Robert Breitenwald, który jednak w Kwietniu r. b. prosił o uwolnienie go od od tych obowiązków znalazłszy daleko lepiej płatne zatrudnienie w przemyśle prywatnym. a gdy mimo rozpisanego konkursu nie znalazł Wydział krajowy odpowiedniego wymaganiom kandydata, poruczył dyrektor szkoły na razie nauczanie w szkole p. Adamowi Kobrzyńskiemu, byłemu uczniowi szkoły i seminarjum naucz. w Rzeszowie, który lat 7 już w różnych kopalniach okręgu Krośnieńskiego jużto jako wiertacz, jużto jako kierownik robót pracował, a od 15. października r b zarządził Wydział krajowy tę zmianę, że ćwiczenia w robieniu przyrządami i poniekąd praktykę kopalnianych robót, uczniowie szkoły odbywają w sąsiedniej z Wietrznem o miedzę kopalni Wgo Augusta Gorayskiego i Ski w Równem, pod dozorem pana Augusta Podoskiego, kierownik robót technicznych w tej kopalni, a dyrektor szkoły wziął na siebie wszystkie teoretyczne wykłady i naukę rysunków. Zarządzenie to daje możność uczniom szkoły, nabycia większej praktyki w znacznie większej i przedstawiającej większą różnorodność kopalni, niż to było obecnie we Wietrznem, ale Wydział krajowy uważa je jednak jako prowizoryczne i oczekuje decyzji Wys Rządu, co do statutów szkoły i funduszków jakie na nią ofiaruje.

Rok szkolny 1894/5 wykazał w szkole w Borysławiu także pewien postęp w stosunku do roku szkolnego 1893/4, co naturalnie przypisuje Wydział krajowy temu, że naukę fachowych przedmiotów prowadził stale zaangażowany inżynier górniczy St. Nowak. Z 10. uczniów (zamiast 8) przystąpiło do egzaminu 9 (w roku zeszłym 4) i okazało postęp zadawalniający; 4 z nich ukończyło zupełnie kurs szkoły, a z 5-ciu którzy odbyli 1. kurs nauki, 2. ma go powtarzać, 3. przechodzi na rok drugi. Nadto w ciągu wakacyjnego peryodu 2 uczniów odbyło tamże kurs praktycznego wiercenia do czego znaleźli sposobność i możność przez rozwój robót wiertniczych w samym Borysławiu, gdzie p. Tadeusz Sroczyński i Spółka rozpoczęli poszukiwanie nafty i przy tych robotach uczniom ćwiczyć się uprzejmie pozwolili.

Mimo tego postępu dyrekcya szkoły przedłożyła Wydziałowi krajowemu potrzebę niejednej zmiany, jeśli szkoła ma wydawać odpowiednich do wymagań przemysłu wosku ziemnego dozorców czy kierowników robót. Pragnie ona przede wszystkim ustanowienia minimum kwalifikacji naukowej, bez posiadania której kandydata do szkoły górniczej w Borysławiu by nie przyjmowano, urządzenia internatu, w którym by uczniowie mieszkali i pod ciągłym zostając dozorem, a bez troski o chleb, wyłączenie nauce i pracy w kopalni oddawać się mogli, i rozszerzenia kursu nauk na lat 3 (zamiast 2) przy czem by objęto w zupełności naukę i praktyczne ćwiczenie w wierceniu metodą kanadyjską i innymi. Za każdym z tych postulatów przemawiają bardzo poważne motywa i w wielu niższych szkołach górniczych w monarchii istnieją internaty (Celowiec, Leoben, Przibram) i trzyletni okres nauki (Wieliczka) który tem jest potrzebniejszy im mniej wiadomości można w praktyce od wstępującego ucznia wymagać. Ale na urządzenie takiej szkoły, fundusze które kraj dotychczas na ten cel łoży (poz. 233. rub. XV. r. 1895, zł. 3.500), nie pozwalają nawet przy przyczynieniu się jakie w Borysławiu świadczy dyrekcya kopalni Kredytowego Galicyj-

skiego Banku, i Wydział krajowy wyczekuje decyzji Wysokiego Rządu, zapowiedzianej już w reskrypcie z dnia 20. sierpnia r. b. L. 12922, o udziale jaki w kosztach tych szkół przyjmie skarb państwa.

Fundusze przeznaczone przez Wysoki Sejm na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górniczych, były użyte w pierwszym rządzie na zasiłki naukowe dla uczniów krajowej szkoły we Wietrznie i w miejsczej części (200 zł. w. a.) dla uczniów szkoły w Borysławiu, dalej na dwa stypendya dla uczniów akademii górniczej w Leoben i dwa mniejsze w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie i na zasiłki dla uczniów kursu górniczego obu akademii pozwalającej im odbycie naukowej, planem nauki objętej, wycieczki górniczej. Nadto udzielił Wydział krajowy małą zapomogę 4 uczniom c. k. akademii górniczej w Leoben, celem zwiedzenia kopalń nafty i wosku ziemnego w Galicyi, jako uzupełnienie ich zawodowego, do potrzeb naszego kraju stosowanego, wykształcenia.

II.

Objęta tą samą (3) rezolucyę Wysokiego Sejmu sprawa systemizowania w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie katedry górnictwa ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego, powinna w r. b. doczekać się pomyślnego załatwienia, gdyż w preliminarz budżetu Wysokiego Ministerstwa wyznań i oświecenia na rok 1896 wstawiono nową pozycyę 1000 zł. na urządzenie w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie katedry encyklopedyi górnictwa i nauki o głębokiem wierceniu. Byłby to pierwszy krok do uczynienia zadość wielu rezolucyom Wysokiego Sejmu domagającym się stworzenia w kraju wyższego technicznego Zakładu naukowego dla działu górnictwa i hutnictwa, a szczególnie ostatniej z dnia 13-go lutego 1894 roku przy ustanawianiu zasad organizacyi Szkoły politechnicznej we Lwowie wzywającej c. k. Rząd, by w najbliższej przyszłości do istniejących czterech wydziałów zawodowych tej szkoły dodał piąty wydział dla nauki górnictwa i hutnictwa.

Z powodu toczących się właśnie w Radzie państwa obrad nad budżetem monarchii w r. 1896 i poparcia jakiego doznał powyższy wniosek c. k. Rządu o utworzenie nowej katedry, nie proponuje Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi powtarzanie powziętej roku zeszłego rezolucyi.

Ofiarował też Wysoki Rząd w roku bieżącym 1000 zł. na urządzenie muzeum górnictwa i przyrządów wiertniczych i nadal nadal po 150 zł. rocznie przeznaczył na jego utrzymanie i uzupełnienie pod warunkiem już przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 13. lutego r. 1894 przyjętym, że i fundusz krajowy takim samym datkiem do utrzymania muzeum przyczyniać się będzie.

III.

Na czele badań geologicznych kraju, które w r. b. wykonane być miały, postawił Wydział krajowy w swem sprawozdaniu z d. 20. grudnia 1894 r. L. W. k. 69958 zbadanie układu głębszych warstw w północno-wschodniej części Galicyi, przez pogłębienie podjętego w r. 1894 na placu powszechnej Wystawy krajowej wiercenia, i Wysoki Sejm polecił nam w 2-giej rezolucyi uchwalonej dnia 6. lutego b. r. przeprowadzenie rokowań z c. k. rządem w celu uzyskania kwoty 7.500 zł. na kosztą dalszego pogłębienia otworu.

W wykonaniu tej uchwały i dla motywów zawartych w sprawozdaniu sejmowej komisji zarówno jak i dla tych, które naprowadziła stała delegacya III. zjazdu pol-

kich techników w petycji do Wysokiego Sejmu l. s. 1229 dnia 9. lutego r. b. wniesionej i Wydziałowi krajowemu jako niezadowolonej przekazanej, przedstawił Wydział krajowy na dniu 5 maja r. b. l. s. 11297 w jednakowo brzmiących odezwach Wysokiemu ministerstwu wyznań i oświecenia i Wysokiemu ministerstwu rolnictwa potrzebę dalszego pogłębienia rozpoczętego otworu, szkodę jaką przyniesie jego zaniechanie i względy słuszności, które przemawiają za tem, aby fundusz państwa, tak jak to się dzieje w innych monarchiach n. p. w Prusiech, do kosztów badania mającego naukową doniosłość, się przyczynił. Na te odezwy odpowiedziało Ministerstwo Rolnictwa pod d. 20. sierpnia b. r., l. 12922 że JE. kierownik Ministerstwa nie mógł uwzględnić życzeń naszych co do udzielenia subwencji na dalsze pogłębienie otworu świdrowego, wywierconego na placu wystawy krajowej we Lwowie, ponieważ przedsięwzięcie to nie wchodzi w zakres górnictwa lub kultury krajowej, a o ile ma znaczenie czysto naukowe, lub higieniczne, nie należy do sfery działania c. k. Ministerstwa rolnictwa, a Ministerstwo wyznań i oświecenia nie odpowiedziało wcale, uważając może sprawę za zadowoloną odmowną telegraficzną odpowiedzią z dnia 24 października r. z. L. Pr. N. 11153. Wydział krajowy będzie jednak upraszał o stanowczą decyzję.

Ogólne badania geologiczne kraju będące w związku z wydawnictwem atlasu geologicznego, również jak specjalne badania danych okolic porучzył Wydział krajowy na wniosek komisji geologicznej Rady górniczej i po porozumieniu z komisją fizyograficzną Akademii umiejętności w Krakowie, następującym pracownikom: Dr. Wład. Szajnosze, profesorowi Uniwersytetu w Krakowie dokładne opisanie i kartograficzne przedstawienie obszaru objętego arkuszem siatki geologicznej Bochnia-Czchów, przy czem miał Dr. Szajnocha komunikować się z Wydziałem Rady powiatowej w Bochni i pozostawić mu część charakterystycznych skał jako zawiązek powiatowego mineralogiczno-geognostycznego muzeum, Dr. Wawrzyńcowi Teisseyre, docentowi geologii Uniwersytetu w Krakowie arkusz siatki geologicznej Halicz-Kałuż z takim samym poleceniem co do powiatowego muzeum. Z działu górniczo-geologicznego poruczono c. k. radcy górniczemu Henrykowi Walterowi, w dalszym ciągu jego zeszłorocznych prac o okolicy Brzeska i Dębicy, szczegółową monografię okolicy kopalni węgla brunatnego w Grudnie dolnej, któraby zawierała przekrój warstw odsłoniętych górnictwami robotami, okalające kopalnię wyłączności i ekonomiczne wyniki do jakich jego badania okolicy kopalni uprawniają, i p. Klaudyuszowi Angermanowi, inżynierowi c. k. kolei państwowych monografię kopalni nafty w Potoku (ad Krosno), zaopatrzoną w dokładne przekroje odkrytych otworami świdrowymi warstw i wskazaniem rezultatów do jakich te badania przedsiębiorców doprowadziły. Zgodnie z wnioskiem kraj. Rady Górniczej wyznaczył też Wydział krajowy osobną kwotę na dalsze mikroskopowe badania namułów wiertniczych prowadzonych przez asystenta katedry geologii w Uniwersytecie krakowskim p. Józefa Grzybowskiego, pod zwierzchnim kierunkiem Dr. prof. Szajnochy, ale ściśle naukowy charakter tej pracy i szczupła ilość ogłoszonych spostrzeżeń każe dłużej czekać na dające się z nich wysnuć praktyczne wnioski.

Dla rozszerzenia koła ogół pracujących nad geologią kraju, i nie zamykania się w szczupłym gronie specjalistów ponowił Wydział krajowy odezwy swe do Zarządu towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, i do zarządów obu towarzystw technicznych we Lwowie i w Krakowie aby podały do wiadomości pp. przyrodników i techników, zajmujących się geologicznymi i górniczymi badaniami kraju, że każda ich praca, przez kraj. Radę Górniczą jako dobra uznana, któraby zawierała

opis geologiczny pewnej, choćby małej, ale dla krajowego przemysłu mającej znaczenie okolicy, lub dawało wskazówki korzystnego zużytkowania nieznanego w tem miejscu, lub mało znanego minerału, będzie z funduszu krajowego wynagrodzoną. Wydział krajowy oświadczył też c. k. starostwu górniczemu w Krakowie gotowość do poniesienia kosztów publikacji, zbieranych i stosownie zestawionych przez c. k. urzędy okręgowe górnicze, geologiczno-górniczych dat o kopalniach naftowych, zawartych w sprawozdaniach przedkładanych tym urzędom przez zarządy kopalń, o planach ruchu kopalń i postępie robót, jeśli naturalnie interesowane kopalnie nie będą nie przeciw temu miały, bo w tych sprawozdaniach są nieraz bardzo ciekawe i interesujące wskazówki, których sami kierownicy kopalń, lub przeciążeni szczegółami administracyi urzędnicy nie mogą zestawić i wyzyskać. Zgadając się zaś z motywami, które skłoniły Wydział krajowy do tego oświadczenia, i w myśl wniosku stałej delegacyi III. Zjazdu polskich techników odbytego we Lwowie w r. 1894 przyrzekło nadto c. k. starostwo górnicze zająć się publikacją znajdujących się w archiwum tego starostwa dat o zaniechanych obecnie, przeważnie kruszcowych kopalniach, co będzie niezawodnie nader dla naszego krajoznawstwa ważnym przyczynkiem, a stało się w innych krajach nieraz pobudką i wskazówką do założenia użytecznych dla przedsiębiorców poszukiwań i kopalń.

Prace wydawnictwa atlasu geologicznego kraju postąpiły również, bo wydano piąty zeszyt atlasu, zawierający 4 karty opracowanych przez dra Szajnochy okolic, Żywca, Biały, Makowa i Rabki, a komisya wydawnictwa uskuteczniła już barwną, zawsze dłuższego czasu wymagającą korektę szóstego zeszytu (prace dra Szajnochy), i siódmego (prace prof. Maryana Łomnickiego we Lwowie). Mapy ósmego i dziewiątego zeszytu są w czarnej korekcie, a materiału t.j. manuskryptowych map przygotowanych i wystarczających dla dziesiątego, jedenastego i dwunastego zeszytu nie oddano do druku geograficzno-wojskowemu zakładowi we Wiedniu aby nie obciążać budżetu jednego roku. Wydawnictwo to więc i na przyszły rok zapowiada się dobrze; polepszy go jeszcze, uczyni przystępniejszym i użyteczniejszym zarówno dla rolników jak i dla przemysłowców, odmiana rodzaju publikacji map tych okolic, których rysunek przedstawia jednolitą prawie powierzchnię najmłodszych warstw napływowych jeśli takie mapy będą odtąd wykonywane pół-odkryte, t. j. jeśli, oprócz występujących na powierzchni ziemi, i na wszystkich mapach geologicznych uwidocznionych, warstw, będą one przedstawiały formacje temi najmłodszymi warstwami przykryte, obraz podglebia i podłoża, warstwy kilka metrów pod powierzchnią się znajdujące. Takie mapy proponuje dla znacznych przykrytych piaskiem przestrzeni północnej Galicyi, prof. Szajnocha, i byłyby one geologiczno-agronomiczne, a tak jak analogiczne mapy północno-wschodnich prowincyi Prus bardzo przez rolników cenione. Dla okolic pokuckich, gdzie zetknięcie się warstw karpaccich z podolskimi na przestrzeni kilkunastu, czasem kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych jest przykryte szutrowiskami i napływowymi warstwami, proponuje te mapy prof. Dr. Dunikowski, a czy to płytki otwór świdrowy, czy kopana odkrywka, zawsze robota odkrywająca spodnią warstwę musi uzupełnić badanie powierzchni, a wygląd jednej i drugiej musi być na mapie uwidoczniony. Komisya fizyologiczna Akademii Umiejętności i Sekcya geologiczna kraj. Rady Górniczej zapowiedziały już Wydziałowi krajowemu wnioski uzupełnienia odtąd map geologicznych temi wskazówkami, a nie jest to zresztą nowością u nas, gdyż trzeci zeszyt atlasu geologicznego kraju (mapy Oświęcimsa, Krzeszowic i Krakowa prof. Zaręcznego) o podwójnych już kartach został wydany.

IV.

Kierownik kraj stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych, przedłożył sprawozdanie ze swych czynności w ciągu r. 1895 (po 1. grudnia r. b.), z którego wynika, iż stosownie do życzenia kraj. Rady górniczej i Wydziału krajowego, pragnie nadać swym pracom kierunek więcej praktyczny, wchodzić w stosunki z krajowemi dystylarniami nafty i wosku ziemnego, oraz opracować, jak go tego uchwałą z d. 1. marca r. b. L. W. 13858 zobowiązano, co roku jeden z tematów z technologiczno-chemicznej dziedziny produktów naftowych, których rozwiązania szukał dawniej Wydział krajowy drogą konkursową. W pierwszym półroczu szkolnem zajmował się on kwestyą wpływu temperatury i światła na proces chemicznego czyszczenia nafty i olejów, i rezultat swych badań opublikował po polsku w sprawozdaniach towarzystwa naftowego, (Jasło), po niemiecku w „Chemiker Zeitung“ (Cöten), w drugim zaś półroczu kwestyę dawniej konkursową — zużytkowanie odpadków kwasowych (kwasu ponaftowego) i fabrykacyą lakierów i pokostów z produktów naftowych, ale szczegółów tych fabrykacyi ani samych opracowań jeszcze nie przedkłada, wyczekując prób, jakie mają być zarządzone na większą skalę w fabrykach. Oprócz osób prywatnych zgłaszały się do stacyi po wskazówki destylarnie nafty w Kołomyi, Jasle i Drohobyczu i fabryka A. Korffa w Bremie; kierownik stacyi poruszył zaś sam myśl unormowania sposobów badań i analitycznych metod. produktów naftowych

Wydział krajowy przedstawił to sprawozdanie kraj. Radzie górniczej i zalecił kierownikowi stacyi, by w przyszłości, t. j. zaraz w roku 1896 pracom stacyi nadał kierunek bardziej praktyczny, bardziej i prędzej dla przemysłowców zastosowalny, oraz bliższe z krajowemi fabrykami nawiązał i utrzymywał stosunki. Samoistne prace stacyi nad zużyciem benzyn, odbarwianiem i przebarwianiem olejów niebieskich i zielonych, otrzymywaniem olejów smarowych, badaniem zastosowań naszej sadzy naftowej, badaniem żywic i gum wydzielanych przy destylacyi itp. kwestyami prędzej znalazłyby u nas zastosowanie, i zostały kierownikowi stacyi zalecone. Co zaś do stosunków z destylarniami krajowemi, to zalecono ich szukać, a nie wyczekiwać by z prośbą o wskazówkę do stacyi przychodziły. Wprawdzie wielu kierowników fabryk produktów chemicznych w ogóle, a więc i destylarni nafty, jest mało przystępnych i nie zawsze się chętnie udzielają, a zmiany we fabrykacyi zależą od tak wielu ekonomicznych lub postronnych względów, że z prędszego lub mniej prędkiego zastosowania, jakiego ulepszono w fabrykacyi środka nie można oceniać ani kierownika fabryki, ani tem mniej konsumenta, jakim kierownik stacyi zostać może, — myśl jednak zostania takim konsulentem. powinna przyświecać kierownikowi kraj. stacyi doświadczalnej, a dążność jego wyrazić się powinna w odwiedzaniu destylarni, wskazywaniu im braków, a oznajomianiu z postępowymi gdzieindziej już wprowadzonymi urządzeniami — w chętnem przyniesieniu tej pomocy, którą stacya krajowa, zaopatrzona we wszelkie materyały do analiz dać może.

Ułatwić sobie wstęp do tych fabryk powinien też kierownik stacyi krajowej przez swój udział w nauczaniu techników-chemików na wydziale chemicznym tutejszej c. k. szkoły politechnicznej, której jest docentem. Nikt lepiej nie ocenia korzyści jaką odniósł z wykładu, jak młody techniczny urzędnik, łamiący się ze wszystkimi trudnościami nowego zawodu, stosunki z niemi są zawsze nacechowane wdzięcznością za doznaną pomoc i dlatego to Wydział krajowy chciał zawsze aby kierownicy kraj. stacyi doświadczalnych, byli oraz profesorami lub docentami tych przedmiotów w wyższych zakładach naukowych.

Czynności kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych, są zresztą poddane stałej kontroli delegatów Wydziału krajowego, któremu zastrzeżono możność wykonywania jej w każdej chwili, w porozumieniu z rektorem c. k. szkoły politechnicznej, a takimi delegatami Wydziału krajowego są obecnie prof. szkoły politechnicznej dr. Pawlewski, prof. Uniwersytetu dr. Radziszewski i inżynier górniczy Wydziału krajowego Syroczyński.

V.

Ze spraw górniczych, nie wymagających żadnych kosztów, zajmował się Wydział krajowy żywo sprawą o której była mowa po ostatniem posiedzeniu kraj. Rady górniczej i w sprawozdaniu Wydziału krajowego z d. 27. grudnia 1894 ad II., t. j. staniem u c. k. Rządu aby wydał zarządzenia celem zmniejszenia niebezpieczeństw, na jakie są narażeni robotnicy w kopalniach minerałów żywicznych, a szczególnie w kopalniach wosku ziemnego, a mianowicie zarządził aby w tych kopalniach były przeprowadzone studia atmosfery gazowej, i z nich wyciągnięto wnioski, a ewentualnie przepisy, o używaniu lamp bezpieczeństwa i materiałów wybuchowych, potrzebnych do kruszenia skał.

Pierwotnie, w odezwie Wydziału krajowego z d. 6. października 1890 LW. 41033 przedstawiał Wydział krajowy c. k. Rządowi potrzebę powołania znawców, oznajmionych ze stosunkami kopalń galicyjskich, do składu komisji, ustanowionej dla zbadania warunków bezpieczeństwa w kopalniach węgla, zawierających gazy wybuchowe, dla całej monarchii i rozszerzenia badań tej komisji do kopalń minerałów żywicznych, a mianowicie do kopalń wosku ziemnego. Skoro ta komisja w r. 1891 rozwiązana została, zarządziły c. k. władze górnicze w porozumieniu z Wydziałem krajowym, badania gazów w kopalniach wosku ziemnego, jednocześnie w laboratorium chemicznem c. k. akademii górniczej w Leoben, i w stacyi doświadczalnej dla producentów naftowych urządzonej w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

Wnosząc z pism publicznych i oświadczenia JE. P. Ministra rolnictwa w dyskusji w Radzie Państwa, że po katastrofach w kopalniach karwińskich komisja ta reaktywowana została, upraszał ponownie Wydział krajowy o powołanie do niej znawców z Galicji, na co się Wys. Ministerstwo rolnictwa nie zgodziło, podając w reskrypcie z dnia 16 sierpnia br. do L. 2385, jako powód, że komisja wyż wymieniona nie istnieje, a Ministerstwo ustanowiło tylko dwa lokalne komitety, jeden dla Morawskiej Ostawy, drugi w Segengottes, których zadaniem jest specjalnie rozważanie kwestyi dopuszczalności pracy rozsadzania prochein i używania lamp elektrycznych w kopalniach zawierających gazy wybuchowe.

W dalszym ciągu powołanego reskryptu — pisze Wys. Ministerstwo — nie ulega wątpliwości, że w kopalniach nafty i wosku ziemnego należy pod względem zarządzeń i środków przeciw zapaleniu się i eksplozyi gazów kopalnianych zastosować nie mniejszą miarę ostrożności jak w kopalniach węgla kamiennego — skoro jednak zarządzone przez władze górnicze środki, jeżeli się do nich dokładnie stosowano, okazały się dotychczas jako zupełnie wystarczające i to nie zmieni się także w przyszłości, jeżeli wyniki badań przeprowadzonych w kopalniach węgla kamiennego zawierających gazy wybuchowe zostaną przez odpowiednie górniczo-policyjne zarządzenia spożytkowane, także w kopalniach nafty i wosku ziemnego, a kierownictwa ruchu kopalni zarządzenia te zawsze przeprowadzą. Jeżeliby te zarządzenia nie miały może być wystarczającymi dla tych ostatnich kopalni, to przecież możnaby

osiągnąć potrzebne dane tylko przez badanie na miejscu, a więc w samych kopalniach wosku ziemnego, — w żadnym razie jednak przez udział znawców, w prowadzeniu kopalni nafty i wosku ziemnego, w pracach specjalnych komitetów w Morawskiej Ostrawie i Segengottes. Dla takiego zapatrywania, że potrzebne wogóle dla kopalń zawierających gazy wybuchowe zarządzenia bezpieczeństwa nie wystarczają dla prowadzenia kopalni nafty albo wosku ziemnego, — brakuje dotąd wszelkich danych.

Wydział krajowy oświadczył w odpowiedzi na ten reskrypt Wys. Ministerstwa odezwą z dnia listopada br. L. W. 40.080, że nie podziela opinii Wys. Ministerstwa o takiej analogii górnictwa wosku ziemnego z odbudową zawierających wybuchowe gazy kopalń węgla, żeby zarządzenia uznane w tych ostatnich za odpowiednie miały być wystarczającymi dla pierwszych, a to ze względu, że te kopalnie przedstawiają bardzo odmienne uławicenie warstw i żył, są prowadzone w zupełnie różnych rozmiarach, odbudowa ich odbywa się w technicznie różnych warunkach, a wentylacja z reguły inaczej jest urządzoną; mniema raczej, iż bardzo wiele zarządzeń czynionych w kopalniach węgla dla bezpieczeństwa robotników, nie można w kopalniach wosku ziemnego zastosować. Ze względu zaś, że właśnie w ciągu bieżącego roku pisma publiczne podnosiły, jak często zdarzają się wypadki nieszczęśliwe w kopalniach w Borysławiu i że Wydział krajowy nie może znać ich przyczyn, ani warunków — przedstawił w wyż wymienionej odezwie c. k. Rządowi potrzebę ustanowienia specjalnego lokalnego komitetu z c. k. urzędników górniczych i osób fachowych nie będących w rządowej służbie, celem zbadania warunków bezpieczeństwa w kopalniach wosku ziemnego w Galicyi (obejmującego w pierwszym rzędzie kopalni w Borysławiu i okolicy, ale mogącego rozciągnąć swe czynności i na kopalnie nafty innych okręgów górniczych) i przedstawienia Wys. Rządowi odpowiednich środków zaradczych, oraz potrzebę mianowania dla c. k. Starostwa górniczego obejmującego Galicyę inspektora górniczego z zakresem działania przez projekt komisji górniczej Rady państwa ustanowionym (all. 1136 z 1895). Obok zaś tych dwóch postulatów podniósł Wydział krajowy korzyści, jakieby osiągnęły c. k. Władze górnicze i ułatwienia jakieby znalazły przy sprawowaniu policyjno-górniczych czynności, gdyby wyniki dochodzeń poczynionych przez znawców po wypadkach nieszczęśliwych w kopalniach i ich orzeczenia były do publicznej w pismach fachowych podawane wiadomości, a przy wyborze znawców powoływanych przez c. k. władze górnicze lub sądowe nie ograniczono się do szczupłej liczby zamieszkałych w miejscu gdzie są te kopalnie inżynierów, ale ich brano i z okolic odleglejszych, gdzie inżynierowie górniczy w innych kopalniach i w innych warunkach pracujący stosowują dla zabezpieczenia robotników środki, których oswojeni z niebezpieczeństwami kopalni wosku ziemnego, inżynierowie i dozorczy może nie używają. Wszystkie cztery postulata Wydziału krajowego nie przekraczają zakresu środków, które Władze rządowe stosują w rewirach górniczych zachodnich części monarchii, lub takich, których w interesie bezpieczeństwa robotników od władz górniczych domagają się w tamtych prowincjach. Dlatego też żywi Wydział krajowy nadzieję, że c. k. Rząd do tych życzeń się przychyli.

Na podstawie powyższych wywodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych w ciągu roku 1895 przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd do udzielenia subwencji obu, kosztem funduszu krajowego utrzymywanym, niższym szkołom górniczym we Wietrznie i w Borysławiu.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu prowadzenie z c. k. Rządem dalszych rokowań mających na celu, czy to przez zarządzane badania naukowe, czy przez organizację miejscowego nadzoru, zmniejszyć ilość nieszczęśliwych wypadków, zdarzających się w kopalniach minerałów żywicznych, a mianowicie w kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu.

Lwów dnia 10. grudnia 1895.

Z Rady Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.